

Nawigacje GPS przewidują, co stanie się na drodze

Utworzono: piątek, 15, wrzesień 2017 10:54



Popyt na urządzenia GPS wciąż rośnie. Do 2023 roku ma rosnać średnio 12,9 proc. rocznie, pomimo że na rynku pojawia się coraz więcej smartfonów wyposażonych w funkcję nawigacji. Już dziś nawigacje samochodowe są w stanie samodzielnie rozpoznawać znaki drogowe, ostrzegać przed wypadkami, zanim zobaczy je kierowca, lub omijać zakorkowane ulice. W przyszłości jednak ich możliwości będą jeszcze większe.

– Innowacyjne rozwiązania opierają się na połączeniu sił internetu, GPS-a oraz nowości technicznych wprowadzanych przez producentów samochodów. Już dziś umiemy rozpoznać sytuację, w której samochód zmienia pas ruchu. Samochody potrafią odczytywać znaki drogowe, potrafią utrzymywać odpowiedni dystans od innych pojazdów na drodze – mówi w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Karol Hołdyński, dyrektor marketingu w firmie TomTom.

Według raportu „GPS Tracking Device Market” firmy badawczej Markets & Markets rynek urządzeń GPS osiągnie do 2023 roku wartość 2,89 mld dolarów. Średni roczny wzrost w latach 2017–2023 ma wynieść 12,9 proc. Pomimo dużego nacisku ze strony smartfonów, których zdecydowana większość wyposażona jest w odbiorniki GPS i nawigację samochodową, urządzenia wyspecjalizowane w tym celu bronią się na rynku przede wszystkim innowacyjnymi funkcjami.

– W przyszłości widzimy możliwości połączenia samochodu z infrastrukturą, która będzie informowała o wolnych miejscach parkingowych, o tym, że za chwilę zmieni się światło drogowe, dzięki czemu kierowca będzie w stanie dostosować prędkość tak, aby ruch był bardziej płynny, dzięki temu bardziej efektywny, tańszy i powodujący mniej zanieczyszczeń środowiska – twierdzi Karol Hołdyński.

Pierwsze nawigacje samochodowe opierały się wyłącznie na lokalizacji w ramach systemu GPS oraz zainstalowanych na stałe mapach, które można było co najwyżej aktualizować. Obecnie łączność GPS (i GLONASS) to tylko część funkcjonalności tego typu urządzeń. Równie istotne są dane na bieżąco pobierane przez internet, a w przypadku urządzeń wbudowanych – integracja z innymi zaawansowanymi systemami samochodu odpowiedzialnymi m.in. za bezpieczeństwo.

Nawigacje GPS przewidują, co stanie się na drodze

Utworzono: piątek, 15, wrzesień 2017 10:54

- Inteligentne systemy uczą się stylu jazdy, dzięki temu są w stanie zaadaptować swoje rozwiązania bezpośrednio do danej osoby. Systemy wiedzą, że za zakrętem jest jakiś wypadek, znają stan techniczny pojazdu, wiedzą, w jaki sposób reaguje na zakręty, są w stanie spowodować zmniejszenie prędkości, gdy wiemy, że zakręt będzie bardziej ostry. Wiemy, co wydarzy się za górą, jesteśmy w stanie ominąć niebezpieczne miejsca na drodze i wypadki - tłumaczy ekspert.

Jak wynika z raportu „Wypadki drogowe w Polsce w 2016 roku” Komendy Głównej Policji, w wypadkach drogowych w 2016 r. śmierć poniosło 3026 osób. W porównaniu z rokiem 2015 to o 3 proc. więcej ofiar śmiertelnych. Rannych w wypadkach zostało ponad 40 tys. ludzi, w tym ponad 12 tys. ciężko. Z danych KGP wynika, że od 2011 roku liczba ofiar systematycznie spadała aż do 2016 r. Jednym z zadań nowoczesnych nawigacji jest pomoc w unikaniu wypadków.

- Część samochodów już dziś ma systemy alarmujące pogotowie o tym, że wydarzył się wypadek, część samochodów jest również w stanie rozpoznać, jakie jest nasilenie ruchu na danej drodze - mówi Karol Hołdyński.

Źródło: Newseria